

MŁAWA  KOCHAM MOJE MIASTO!



ŻYJEMY DŁUŻEJ — TAK PRZYNAJMNIEJ WYNIKA Z DANYCH, KTÓRE W CZORAJ PRZEDSTAWIŁ GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY, PUBLIKUJĄC NOWE TABLICE ŚREDNIEGO DAŁSZEGO TRWANIA ŻYCIA KOBIET I MĘŻCZYZN W POLSCE. NA ICH PODSTAWIE ZUS WYLICZA WYSOKOŚĆ NOWO PRYZNAWANYCH EMERYTUR. S. 7



SPOTKANIE WIELKANOCNE U SENIORÓW

MŁAWA ||

S. 4

POMNIK ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH - NIEZŁOMNYCH W MŁAWIE

HISTORIA ||

S. 8-10

KOLEJNA EDYCJA JOKER MŁAWA CUP JUNIOR ZA NAMI

SPORT ||

S. 13



PROMOCJA



MAGAZYN
TURYSTYCZNY
Świat — Polska — Warmia & Mazury

DLA
MIŁOŚNIKÓW
PODRÓŻY



Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik oraz na stacjach Orlen, dworcach i lotniskach

MŁODYM POLAKOM CORAZ TRUDNIEJ JEST WCHODZIĆ W DOROSŁOŚĆ I NIEZALEŻNOŚĆ EKONOMICZNĄ

Młodzi Polacy coraz później wchodzą w dorosłość. W 2022 r. z rodzicami mieszkało 51 proc. osób w wieku 25-34 lata, podczas gdy w 2015 r. było to 36,4 proc. Ponadto od 1993 r. do 2020 r. średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa wzrósł o 5 lat - wynika z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Młodzi Polacy coraz później wchodzą w dorosłość. W 2022 r. z rodzicami mieszkało 51 proc. osób w wieku 25-34 lata, podczas gdy w 2015 r. było to 36,4 proc. Ponadto od 1993 r. do 2020 r. średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa wzrósł o 5 lat - wynika

z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Z raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego pod tytułem „Odroczona dorosłość?” wynika, że młodzi Polacy coraz później opuszczają dom rodzinny. W 2022 r. 51 proc. młodych Polaków w wieku 25-34 lata mieszkało z rodzicami i nie miało własnej rodziny. To wysoki wynik na tle pozostałych państw Unii Europejskiej – tam średnia wyniosła 30,3 proc. Autorzy raportu zaznaczyli również, że 77,7 proc. młodych Polaków mieszkających wraz z rodzicami stanowią osoby pracujące na pełen etat.

Ich zdaniem sytuację tę częściowo tłumaczy brak możliwości zakupu własnego mieszkania. Z drugiej strony podkreślili, że porównanie wzrostu cen nieruchomości ze wzrostem wynagrodzeń wskazuje, że możliwości sfinansowania zakupu mieszkania poprzez dochód osób młodych nie uległy istotnej zmianie od 2006 r. Jako drugą przyczynę autorzy raportu wskazali na fakt, że znaczna część z nich kształci się na uczelniach. Ogółem w 2022 r. 50 proc. osób w wieku 20-24 lata studiowało, z czego 36 proc. studiowało nie wykonując jednocześnie pracy zawodowej.

Według autorów badania, w 2022 r. zaledwie 14 proc. osób w wieku 20-24 lat kształciło się i pracowało jednocześnie - jest to wynik poniżej średniej UE wynoszącej 22 proc. i jeden z najniższych wyników w całej wspólnocie. Z raportu wynika również, że młodzi Polacy nie są skłonni do zmiany miejsca zamieszkania oraz dalekich dojazdów ze względu na pracę. W 2016 r. wśród bezrobotnych w wieku 20-34 lata 60 proc. deklarowało, że nie zmieniliby miejsca zamieszkania w celu podjęcia pracy. Ponadto, w 2016 r. 81 proc. młodych ludzi w Polsce nie dojeżdżało

do pracy lub nie było skłonnych do dojazdu dłuższego niż godzina w jedną stronę między domem a miejscem pracy. Było to powyżej średniej dla UE, która wynosiła 73,6 proc. Autorzy badania wskazali również, że młodzi Polacy coraz później wchodzą w związki małżeńskie i rodzą pierwsze dzieci. Z raportu wynika, że od 1993 r. do 2020 r. zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn średni wiek zawarcia pierwszego małżeństwa w Polsce wzrósł o blisko 5 lat. W przypadku mężczyzn średni wiek zawarcia pierwszego związku małżeńskiego wynosi 30,2 lata, a w przypadku kobiet - 27 lat.

Równocześnie kobiety rodzą swoje pierwsze dziecko w coraz późniejszym wieku. Od 1995 r. średni wiek kobiet w Polsce w momencie narodzin pierwszego dziecka wzrósł o 4,4 lata – z 23 lat w 1995 r. do 28 lat w 2021 r. Jak stwierdzili autorzy raportu istotną zmianą, która zachodzi w ostatnich trzydziestu latach jest proces deinstytucjonalizacji rodziny. W ciągu trzech dekad, między 1990 r. a 2021 r., odsetek dzieci przychodzących na świat poza małżeństwem wzrósł o 20,5 pkt. proc. Obecnie w Polsce co czwarte dziecko rodzi się poza małżeństwem. **red./PAP**

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

Mieszkańcy Mławy mogą skorzystać z bezpłatnego doradztwa prawnego w następujących miejscach i godzinach: — ul. Graniczna 39 (Szkoła Podstawowa nr 4) w każdy poniedziałek w godz. 15:30-16:30 — w lokalu przy ul. Z. Padlewskiego 13, w każdą środę od godz. 15.00 do godz. 17.00. Przypominamy jednocześnie,

że ze wsparcia psychologa możemy skorzystać: — w lokalu przy ul. Mariackiej 20 - w każdy wtorek od godz. 16.00 do godz. 18.00 — w lokalu przy ul. Padlewskiego 13 - w każdy czwartek od godz. 16.00 do godz. 18.00 Aby umówić się z psychologiem na spotkanie prosimy o kontakt telefoniczny pod

numerem 23 654 56 38 w. 410/411 przy ul. 18 Stycznia 4. lok 25, bądź bezpośrednio u terapeuty. Specjaliści przyjmują w ramach Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przypominamy również, że Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

powołana przez Burmistrza Miasta Mława do działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych oraz integracją społeczną osób uzależnionych od alkoholu pełni swoje dyżury. Wniosek o skierowanie na obowiązkowe leczenie odwykowe może złożyć do komisji członek rodziny lub jakakol-

wiek inna osoba, organizacja lub instytucja. Dyżury członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odbywają się co dwa tygodnie w drugi i czwarty poniedziałek miesiąca od godziny 16.15 do godz. 18.00 w Mławie przy ul. Z. Padlewskiego 13. Kontakt z Komisją przez pracownika



Wydziału Oświaty i Polityki Społecznej, w siedzibie wydziału przy ul. 18 Stycznia 4 lok. 25, bądź tel. 23 654 56 38 wew. 412.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne – 991
Pogotowie gazowe – 992
Pogotowie wodociągowe – 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze – 23 654 35 06
Informacja PKP – 23 674-53-33, <https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS – 23 654 35 56
Postój TAXI – 23 654 35 76

Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82, e-mail: info@mlawa.pl, sekretariat@mlawa.pl

Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl

Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl

Urząd Skarbowy
Mława, ul. G.Narutowicza 19/7,
tel. 23 654 34 98, e-mail: us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail: waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail: pr.mlawa@plock.po.gov.pl

Komenda Powiatowa Policji
Mława, ul. H. Sienkiewicza 1, tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15, tel. 23 654 33 85, e-mail: mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail: strazmiejaska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A Region Energetyczny
Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobrskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64

Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie

ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna: poniedziałek: godz. 10:00 – 18:00 wtorek – piątek: godz. 8:00- 16:00 Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:
Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00). ITAKA – antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00). Ośrodek Interwencji Kryzysowej – pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek – piątek od 8:00 do 20:00). Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00-22.00). Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

BEZROBOCIE? W TYM ROKU BĘDZIE LEPIEJ NIŻ W 2023 ROKU?

Bezrobocie utrzyma się w 2024 roku na poziomach zbliżonych do ubiegłorocznych - poinformował Polski Instytut Ekonomiczny w komentarzu do danych GUS. Ekonomiści PIE wskazali, że od II kwartału bezrobocie ponownie spadnie.

Główny Urząd Statystyczny podał w poniedziałek, że stopa bezrobocia w lutym 2024 r. wyniosła 5,4 proc. wobec 5,4 proc. miesiąc wcześniej. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła 845,3 tys. wobec 837,1 tys. osób miesiąc wcześniej.

Eksperti Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) zwrócili uwagę, że stopa bezrobocia w Polsce pozostaje niska na tle regionu – jest drugą najniższą w UE, po Malcie. Jak podali, w lutym pracodawcy zgłosili w urzędach pracy 96,8 tys. nowych ofert pracy – to wzrost o 3,0 proc. r/r. Ocenili, że liczba nowych ofert w urzędach pracy utrzymuje się od 1,5 roku na zbliżonym poziomie, pomijając wahania związane z pracami sezonowymi.

„Spodziewamy się, że stopa bezrobocia w 2024 r. utrzyma się na poziomach zbliżonych do 2023 r.” – prognozują eksperci. Zauważyli, że zapotrzebowanie na nowych pracowników pozostaje niskie. Wskazali, że wyższy poziom bezrobocia niż w poprzednich miesiącach ma



charakter sezonowy. „W zimie firmy z branży budownictwa, turystyki, czy rolnictwa ograniczają aktywność. W konsekwencji spada popyt na pracowników sezonowych” – wyjaśnili ekonomiści. Dodali, że najniższe zapotrzebowanie zwykle występuje w lutym – od II kwartału bezrobocie ponownie spadnie.

„Zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników również pozostaje słabe” – stwierdzili. Powołali się przy tym na raport firm Grant Thornton i Element, który wskazuje, że w lutym pracodawcy umieszcili na serwisach rekrutacyjnych o 21,5 proc. mniej ofert pracy niż rok wcześniej. Bada-

nia koniunktury sugerują stopniowe odbicie popytu na pracę – skala jest jednak zróżnicowana między branżami – podali.

Według PIE stopa bezrobocia rejestrowanego pozostała w lutym na poziomie 5,4 proc. „Łącznie w urzędach pracy zarejestrowanych jest 845,3 tys. osób – to o 19,5 tys. mniej

niż rok temu. Liczba osób długotrwale bezrobotnych wciąż spada. W lutym było ich o 6,3 proc. mniej niż przed rokiem” – wynika z opinii PIE.

„GUS wskazuje, że największe szanse na wzrost zatrudnienia przewidują firmy z branży gastronomicznej i hotelarskiej oraz transportowej. Najslab-

„SPODZIEWAMY SIĘ, ŻE STOPA BEZROBOCIA W 2024 R. UTRZYMA SIĘ NA POZIOMACH ZBLIŻONYCH DO 2023 R.” – PROGNOZUJĄ EKSPERCI.

sza sytuacja widoczna jest w przetwórstwie” – poinformowali eksperci PIE.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny; przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce.

(PAP) Anna Bytniewska

SAMOCHÓD DLA CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH W MŁAWIE

Dzięki wsparciu i działaniom Burmistrza Miasta Mława Sławomira Kowalewskiego, Centrum Usług Społecznych w Mławie pozyskało nieodpłatnie samochód osobowy

marki Skoda Fabia. Auto przekazał jednostce Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Żurominie. Kluczyki do auta osobiście przekazała na ręce Dyrektor

Centrum Usług Społecznych w Mławie Doroty Kaczorek-Magdalińskiej Powiatowa Lekarka Weterynarii w Żurominie Anna Chruściel. – Samochód niewątpliwie po-

służy do realizacji wielu zadań Centrum Usług Społecznych w Mławie na rzecz mieszkańców Miasta Mława – komentuje mławska jednostka.

EK/CUS, KN/KSM



PO ŚWIĘTACH ROZPOCZNĄ SIĘ SZCZEPIENIA LISÓW W LASACH

W dniach 4–17 kwietnia 2024 r. na obszarze całego województwa mazowieckiego zostanie przeprowadzona akcja szczepienia lisów wolno żyjących przeciwko wściekliznie, która jest kontynuacją szczepień z lat ubiegłych. Na Mazowszu rośnie liczba przypadków wścieklizny u dzikich zwierząt wolno żyjących,

takich jak lisy, jenoty czy sarny. Przodują lisy – na 28 przypadków stwierdzonych pod koniec czerwca zeszłego roku 25 dotyczyło właśnie ich, a pozostałe jenota, sarny i nietoperza. Sytuacja jest jednak dynamiczna. W związku z tym na obszarach zagrożonych wprowadzono

zakaz organizowania targów, wystaw, konkursów, pokazów psów, kotów oraz innych zwierząt wrażliwych na wściekliznę, a także zakaz organizowania polowań i odłowów. Zwierzęta domowe i gospodarskie muszą przebywać na zamkniętych wybiegach bądź na ogrodzonym terenie. Monitoring bierny stanowi

najważniejsze źródło informacji na temat występowania tej choroby. Warto też przypominać właścicielom psów, że za ich niezaszczepienie przeciw wściekliznie grozi mandat w wysokości do 500 zł. Informacje o aktualnej sytuacji epizootycznej znajdują się na stronie internetowej www.wiw.mazowsze.pl

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) **Burmistrz Miasta Mława** informuje, że w dniach od 2 kwietnia 2024 r. do 2 maja 2024 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów m. Mławy jako działka nr 707/6, obręb 10, o pow. 0,0190 ha, położoną przy ul. Zduńskiej.

POWIATOWY TURNIEJ BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM

Znamy najlepsze drużyny i zawodników 45 Powiatowego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. O miejsca na podium walczyli uczniowie z 14 szkół podstawowych miasta i powiatu, w dwóch grupach wiekowych. Złoty puchar w kwalifikacji drużynowej odebrali zawodnicy ze Szkoły Podstawowej w Wieczfní Kościelnej oraz team ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mławie.

Organizatorem 45 Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym był Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Mławie oraz Komenda Powiatowej Policji w Mławie. Gospodarzem turnieju był Zespół Placówek Oświatowych Nr 2 w Mławie. Uczniowie szkół podstawowych, podzieleni na dwie kategorie wiekowe,

mieli do rozwiązania test wiedzy z zakresu zasad i przepisów ruchu pieszych, osób poruszających się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, rowerzystów, hulajnóg elektrycznych, urządzeń transportu osobistego, motorowerzystów, znaków drogowych i sytuacji w ruchu drogowym (pierwszeństwo na skrzyżowa-

niu), udzielania pierwszej pomocy. Poprawne rozwiązanie testów wymagało szczegółowej wiedzy i przygotowania.

Oto kwalifikacja końcowa turnieju:

I grupa wiekowa:

I miejsce - drużyna ze Szkoły Podstawowej w Wieczfní Kościelnej

II miejsce – drużyna ze Szkoły

Podstawowej w Radzanowie
III miejsce – drużyna ze szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie
W kwalifikacji indywidualnej młodszej grupy wiekowej, tytuł najlepszego zawodnika turnieju wywalczył Filip Adamski ze szkoły Podstawowej w Wieczfní Kościelnej.

II grupa wiekowa

I miejsce – drużyna ze szkoły Podstawowej Nr 1 w Mławie

II miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Mławie
III miejsce – drużyna ze Szkoły Podstawowej w Wieczfní Kościelnej

Najlepszą zawodniczką w tej kategorii wiekowej, została Zuzanna Karpińska ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mławie.

Zwycięskie drużyny oraz najlepsi zawodnicy, odebrali

nagrody z rąk pani Jolanty Bem Dyrektora Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Mławie oraz Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mławie kom. Mariusza Nowocińskiego.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom.

asp.szt. Anna Pawłowska



WZRUSZAJĄCE SPOTKANIE WIELKANOCNE U SENIORÓW

Poruszający spektakl o Jezusie okaleczonym ludzkimi uczynkami i potrzebującym pomocy drugiego człowieka wystawili podczas spotkania wielkanocnego podopieczni Dziennego Domu Senior +. Świąteczne życzenia złożył im Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski.

Każde takie święta są wyjątkowe i doskonałe o tym wiemy. Każdy z nas wspomina swoje dzieciństwo, czyli pewnie nie tak odległy czas, ponieważ pamiętamy dokładnie, ze szczegółami, jak to było w naszym domu rodzinnym. Ten wzorzec do naśladowania – i każdy z nas chce przygotować coś takiego dobrego, wspaniałego, cudownego dla swoich najbliższych – zwracał się do seniorów burmistrz Sławomir Kowalewski.

Do refleksji właśnie nad wzorcami do naśladowania oraz, z drugiej strony, antywzorcami, raniącymi boleśnie bohatera tych świąt – Jezusa Chrystusa – skłaniało wystawione przez gospodarzy spotkania przedstawienie. Widzowie nie ukrywali wzruszenia kierowanym do nich głębokim przekazem.

– Świąta to jest ta oprawa i ta tradycja: palmy wielkanocne, sprzątanie domów, mieszkań, przygotowywanie różnych potraw... Ale tak naprawdę

chodzi o bliskość, serdeczność, o szacunek wzajemny, miłość – to jest bardzo ważne, a tego, jak wiemy,

nie kupi się w sklepie, nie wytarguje się ceny, tylko albo się to ma, albo się nie ma – mówił burmistrz.

Seniorom – z Kierownik Dziennego Domu Senior + Barbarą Żurawińską na czele – życzył wspaniałych,

pięknych świąt Wielkanocy, pełnych zdrowia i pogody ducha.

KN / KSM



REKLAMA

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE blaszane | BRAMY garażowe
KOJCE dla psów | WIATY | KONTENERY

Najniższe **CENY** | Różne wymiary | Dogodne **RATY** | Transport cały **KRAJ**

www.konstal-garaze.pl
505-526-036

GARAŻE WZMOCNIŁE | **MONTAŻ GRATIS** | **AUTOMATYKA DOBRAM**

29-642-34-61 22-100-45-96 89-650-30-43 24-368-32-17
25-740-57-38 509-574-644 23-683-10-85 86-225-23-11

185240tr-a-M

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzącający – słowa rozpoczynające „Pierwszy list do Koryntian” podkreślają olbrzymie znaczenie miłości w ludzkim życiu. Uczucie to można rozumieć na wiele sposobów – trudno jednak zakwestionować pogląd, w myśl którego to właśnie miłość sprawia, że stajemy się pełnowartościowymi ludźmi. Miłość to uczucie, które jest jednym z najsilniejszych i najbardziej znaczących przeżyć w życiu człowieka. Rodzimy się z miłości, dla miłości i do miłości. Miłość jest jak jedzenie, potrzebne do życia. Bez niej człowiek usycha jak roślina bez wody. Miłość jest najważniejszą wartością w życiu – wiedzą o tym doskonale Iwona i Łukasz, którzy od 18 lat kroczą razem przez życie.

— NIE BYŁA TO MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO SPOJRZENIA — ŚMIEJE SIĘ PANI IWONA. — POZNALIŚMY SIĘ NA IMPREZIE. PO RAZ PIERWSZY UMÓWIŁAM SIĘ Z ŁUKASZEM POD KINEM. POSZŁAM NA SPOTKANIE Z KOLEŻANKĄ, ALE TYLKO POPATRZYŁAM NA NIEGO Z DALEKA I NAWET NIE PODESZŁAM. POTEM ŁUKASZ POSZEDŁ DO WOJSKA, PO POWROCIE NAPISAŁ DO MNIE NA TAKIM STARYM KOMUNIKATORZE GADU-GADU I WTEDY ZAISKRZYŁO. PODOBAŁ MI SIĘ, ZOSTALIŚMY PARĄ, A PO ROKU SIĘ ZARĘCZYLIŚMY.

Wielka miłość

Iwona miała 21 lat, a Łukasz 22 lata, kiedy w Urzędzie Stanu Cywilnego złożyli przysięgę małżeńską. — Bardzo chcieliśmy się pobrać, być rodziną — opowiadają małżonkowie. — Byliśmy tak bardzo zakochani... Dzień ślubu to było przypięcie naszej miłości. Choć byliśmy młodzi, myśleliśmy poważnie. Oboje pracowaliśmy, wzięliśmy kredyt na mieszkanie i zaczęliśmy marzyć o dzie-



Małżonkowie wspierają się i kochają. Razem pokonali chorobę nowotworową pana Łukasza

RAZEM POKONAMY WSZYSTKIE TRUDNOŚCI

ZNAJOMI MÓWIĄ O NICH, ŻE PASUJĄ DO SIEBIE JAK DWIE POŁÓWKI JEDNEGO JABŁKA. MIMO UPŁYWU LAT IWONA I ŁUKASZ MĄKOWSCY SĄ CIĄGLE ZAKOCHANI W SOBIE. ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI 18 LAT TEMU. — PRAWDZIWA MIŁOŚĆ PRZETRWA WSZYSTKO — PRZEKONUJE ŁUKASZ. — TRZEBA UMIEĆ WYBACZAĆ, NIE OBRAŻAĆ SIĘ JEDEN NA DRUGIEGO I BYĆ NA DOBRE I ZŁE — DOPOWIADA JEGO ŻONA.

cku. I dwa lata po ślubie nasze marzenie się spełniło. To było dopełnienie naszego szczęścia. Mały cud. Zakochaliśmy się w córce od pierwszego wejrzenia i wiedzieliśmy, że chcemy, by miała rodzeństwo.

Małżonkowie doczekali się trójki dzieci: Zuzanny, Antka i Stasia. Dzieci są dla nich największym szczęściem. Oboje pracowali zawodowo i wydawało się, że w ich życiu nie brakuje już niczego.

Razem pokonali chorobę. Wszystko się układało do momentu kiedy okazało się, że pan Łukasz zachorował. Diagnoza lekarzy zabrzmiała jak wyrok.

— To był dla nas ogromny szok. Nie mogliśmy uwierzyć, że to rak i że możemy stracić Łukasza — opowiada Iwona. — Stanęliśmy do najtrudniejszej walki: walki o życie Łukasza. Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo, ale przecież nie mogliśmy się poddać... Był rok 2018. Mąż przeszedł operację, chemię i całe leczenie. Bywały lepsze i gorsze chwile, ale wierzyliśmy, że nam się uda pokonać tego „gada”. Łukasz był silny, nie załamał się, bo w domu czekały na niego dzieci i ja. Nasza miłość stała się jeszcze silniejsza... Poszlibyśmy za sobą nawet w ogień... W końcu przyszedł dzień, że lekarz miał

dla nas dobre wiadomości. Pan Łukasz wrócił do pracy, cieszył się, że znów może skupić się na rodzinie i normalnym życiu. Kupił sobie motor, bo było to jego wielkim marzeniem. Niestety dwa lata temu okazało się, że są przerzuty...

— I znów chemioterapia i ciągła walka — mówią małżonkowie. — Nie podaliśmy się. Miłość dodawała nam siłę, największą motywacją były też dzieci. To cały nasz świat. Po raz kolejny się udało wygrać. Mamy nadzieję, że nowotwór już nie wróci. Te kilka lat zmagania to była najtrudniejsza próba dla nas i naszej rodziny. Wyszliśmy

zwycięsko, ale nadal w nas czai się strach...

Marzą o ślubie kościelnym

W ich życiu brakuje tylko ślubu kościelnego. Pandemia pokrzyżowała ich plany, bo planowali po raz kolejny ślub kościelny. Potem choroba nie pozwoliła na spełnienie marzenia. Śmieją się, że jak w końcu dojdzie do tego ślubu, to będzie to wspaniała uroczystość, bo będą na niej ich dzieci.

— ZAWSZE „COŚ” NAM PRZESZKADZAŁO W ZŁOŻENIU PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ W KOŚCIELE. A TO POCZĄTKOWO DZIECI BYŁY MAŁE, A TO KTOŚ ZACHOROWAŁ. KIEDY JUŻ USTALILIŚMY DATĘ ŚLUBU, OKAZAŁO SIĘ, ŻE BYŁA PANDEMIA, POTEM MĄŻ ZNÓW ZACHOROWAŁ... — TŁUMACZY PANI IWONA.

— Bardzo pragniemy złożyć przysięgę przed Bogiem. Dopełnić to nasze małżeństwo. To dla nas dużo znaczy. To teraz nasze największe marzenie... I żeby Łukasz był już zdrowy. Bez niego nie wyobrażam sobie życia... To mój mąż, przyjaciel, ojciec dzieci, osoba, którą kocham za to, jaka jest. I śmiejemy się, że nie każde dziecko może powiedzieć, że było na ślubie rodziców, a nasze będą.

Dobre uczucia to nie znaczy takie same, jak w dniu ślubu. Uczucia rozwijają się i dojrzewają. Są zupełnie inne, niż te gorące młodzieńcze, ale z całą pewnością nie gorsze. Są bardziej dojrzałe, smakowite, bo „przyprawione” wspólnym życiem. Życie we dwoje to codzienna nauka tolerancji i akceptacji drugiej osoby, często bardzo różnej od nas samych. Nie jest ważny wiek, kolor skóry czy pochodzenie. Uczucie Iwony i Łukasza przetrwało wiele trudności. Złożona przysięga „na dobre i złe” jest w ich małżeństwie wciąż aktualna, a nawet je wzmocniła.

Musi być miłość

Iwona i Łukasz nie wyobrażają sobie życia bez siebie. Nie mają gotowej recepty na małżeństwo. Jak mawiają, trzeba być

dobrym człowiekiem, szanować drugą osobę i nie krzywdzić nikogo.

— Miłość jest decyzją troszczenia się o dobro osoby ukochanej nawet do końca życia bez żadnych warunków wstępnych. W codzienności wyraża się ją najprostszymi gestami: zrobieniem herbaty, posprzątaniem, ale też zauważeniem wysiłku drugiego, pochwaleniem, podziwem dla dokonań współmałżonka, ale też przeproszeniem i wybaczeniem — mówią zgodnie. — Miłość to przecież nie tylko zakochane pary. Miłość to też rodzice, dzieci, rodzina, przyjaciele i znajomi. Wszyscy mamy w sobie potrzebę czułości. Przytulanie i pocałunki wcale nie są zarezerwowane dla par i młodych ludzi. Nasze poczucie szczęścia zależy również od tego, jakie relacje łączą nas z innymi ludźmi. W związku nawet takie drobniaczki jak trzymanie się za rękę podczas spaceru czy buziak mogą sprawić, że docenimy nasze uczucie. To właśnie takie drobne rytuały stanowią kwintesencję szczęścia. Darzmy się szacunkiem i miłością każdego dnia.

Małżonkowie są dumni ze swoich dzieci. Chcieliby, żeby w ich życiu nie było smutków i rozczarowań. Uczą je szacunku dla osób starszych, chorych, samotnych i tego, jak być dobrymi ludźmi.

— KAŻDE CZŁOWIEK, KAŻDE DZIECKO ZASŁUGUJE NA MIŁOŚĆ — MÓWIĄ. — KIEDY W OCZACH NASZYCH DZIECI WIDZIMY SZCZĘŚCIE, TO I MY JESTEŚMY SZCZĘŚLIWI. NIE TRZEBA BYĆ BOGATYM, ŻEBY DAĆ MIŁOŚĆ. WYSTARCZY PO PROSTU BYĆ, OPIEKOWAĆ SIĘ NIMI I UCZYĆ SZACUNKU ORAZ BYCIA DOBRYM CZŁOWIEKIEM. MIŁOŚĆ TO DBANIE O DRUGĄ OSOBĘ W TAKI SPOSÓB, BY TO, CO W NIEJ NAJLEPSZE ROZKWITŁO.

Miłość nie jest egoistyczna. Oznacza dawanie, towarzyszenie. Miłość to jest troska i opieka. Rozbudza dobro, zarówno w nas, jak i w otoczeniu.

Joanna Karzyńska

KIEROWAŁ MOTOCYKLEM BEZ UPRAWNIEŃ

Sezon motocyklowy w tym roku rozpoczął się zdecydowanie wcześniej, niż zwykle. Pogoda w czasie świąt także ma sprzyjać motocyklistom. Kierowcy, którzy czekają na możliwość wyprowadzenia swoich jednośladów z garażu, muszą pamiętać o posiadaniu odpowiednich uprawnień, obowiązkowym ubezpieczeniu pojazdu oraz aktualnych badaniach technicznych. W przeciwnym razie kontrola drogowa zakończy się poważnymi konsekwencjami.

Przekonał się o tym ostatnio 42-letni mieszkaniec pow. mławskiego. Został zatrzymany przez patrol grupy SPEED na terenie gminy Strzegowo. Kierował hondą CBR, nie mając odpowiednich uprawnień. Posiadał jedynie prawo jazdy kat. B. Jak się okazało, jego motocykl nie był poddany badaniom technicznym od ponad dwóch lat. Policjanci zatrzymali kierującego prawem jazdy kat. B oraz dowód rejestracyjny hondy. Motocykl został usunięty z drogi na koszt właściciela. Sprawa zostanie skierowana z wnioskiem o ukaranie do Sądu Rejonowego w Mławie.

To piąty taki przypadek, w tym roku, na drogach pow. mławskiego. W przypadku braku uprawnień do kierowania motocyklem, policjanci sporzą-

dzą wniosek o ukaranie do sądu. Sąd natomiast obligatoryjnie orzeknie wobec kierującego zakaz prowadzenia pojazdów i wysoką grzywnę. Jeżeli pomimo sądowego zakazu osoba ponownie wsiądzie na motocykl, podlega karze pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

Jazda bez uprawnień, to nie jedyne przewinienia kierujących motocyklami, zatrzymanych przez patrole ruchu drogowego. Ujawnione w ostatnim czasie wykroczenia dotyczyły przekraczania dozwolonej prędkości oraz nieprawidłowego wyprzedzania. Policja przypomina, każdego kierującego obowiązuje stosowanie się do przepisów ruchu drogowego i ograniczeń prędkości.

Policja przypomina o odpowiednich uprawnieniach i wyposażeniu motocyklisty



foto: KPP w Mławie

Większość kierowców posiada uprawnienia kategorii B. Może zatem poruszać się samochodami osobowymi o maksymalnej masie 3,5 t. Jeśli kierowca ma prawo jazdy kat. B od co najmniej trzech lat, może jeździć skuterem.

Taki jednoślad nie może jednak przekraczać mocy 11 kW, masy silnika 125 cm³, a stosunek jego mocy do masy własnej nie może być większy niż 0,1 kW/kg.

Aby móc jeździć dowolnym motocyklem, w tym np. ścigaczem, trzeba po-

siadać prawo jazdy kategorii A. Wiek, jaki musi ukończyć kandydat na kierowcę, zależy od tego, czy wcześniej zdobył on już inne uprawnienia do prowadzenia jednośladu. Osoby z prawem jazdy A2 mogą przystąpić do kur-

su kategorii A, gdy mają 20 lat. Jeśli nie mają takich uprawnień, muszą poczekać do ukończenia 24. roku życia.

Kask **OBOWIĄZKOWO** - zgodnie z polskim prawem, jazda motocyklem bez kasku jest surowo zabroniona. Kierowcy i pasażerowie motocykli muszą nosić kaski ochronne, które spełniają określone normy bezpieczeństwa. Naruszenie tego przepisu grozi mandatem w wysokości 100 zł oraz 5 punktami karnymi.

Pamiętajmy - nikt nie jest na drodze sam. Wsiadając za kierownicę samochodu lub motocykla odpowiadamy za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu drogowego.

Policjanci grupy SPEED zapowiadają wzmożone kontrole kierujących motocyklami.

asp.szt. Anna Pawłowska

KIEROWCA WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO. MIAŁ PONAD 2 PROMILE ALKOHOLU

Na terenie gm. Wiśniewo, patrol ruchu drogowego zatrzymał na drodze wojewódzkiej nr 7, nietrzeźwego kierowcę renault. 41-latek, wyjechał z drogi podporządkowanej na siódmkę, wprost przed nadjeżdżający, oznakowany radiowóz. Kierujący radiowozem policjant, zdołała zareagować w porę i uniknąć zderzenia.

Kierowca renault został natychmiast zatrzymany. Sprawcą niebezpiecznej sytuacji drogowej, okazał się 41-letni mieszkaniec pow. mławskiego. W rozmowie z policjantami oświadczył, że zanim

wsiadł za kierownicę, wypił kilka piw.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 3 lat pozbawienia wolności. Interweniujący policjanci zatrzymali kierowcę

prawa jazdy w dwóch kategoriach. Jego samochód został zabezpieczony na policyjnym parkingu, na poczet przyszłej kary. Postępowanie prowadzi mławska komenda policji.

Trzeźwość za kierownicą to absolutna podstawa. Je-

śli widzisz podejrzenie zachowującego się kierowcę, reaguj natychmiast. Przekaż informację, dzwoniąc pod bezpłatny numer alarmowy 112. Twoja reakcja pozwoli zapobiec niebezpieczeństwu.

asp.szt. Anna Pawłowska



foto: KPP w Mławie

ROWERZYŚCI TEŻ MAJĄ OBOWIĄZKI!

Rozpoczął się kolejny sezon rowerowy. Oprócz przywilejów, rowerzyści mają również swoje zobowiązania, których należy przestrzegać.

Mazowiecka policja przypomina, że oprócz przywilejów, rowerzyści mają również swoje zobowiązania, których należy przestrzegać. W trosce o bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, chcemy przywołać podstawowe normy i przepisy obowiązujące na drodze dla rowerzystów.

Zapraszamy do refleksji nad faktem, że niewielu spośród nas zająłoby do aktów prawnych regulujących ruch drogowy po

zdaniu egzaminu na kartę rowerową lub prawo jazdy. Po uzyskaniu uprawnień rzadko kiedy aktualizujemy naszą wiedzę na temat przepisów drogowych, choć warto pamiętać, że są one stale aktualizowane, dostosowując się do zmieniających się warunków na drogach. Jest to szczególnie istotne w kontekście rosnącej liczby użytkowników dróg, w tym pojazdów takich jak hulajnogi elektryczne czy urządzenia transportu osobistego.

Każdy z nas, zarówno prowadzący samochody, jak i inne pojazdy, zasługuje na swoje miejsce na drodze. Aby je znać, konieczne jest ciągłe śledzenie aktualnych przepisów.

Przed rozpoczęciem sezonu rowerowego warto przypomnieć sobie obowiązujące przepisy...

Obowiązkiem rowerzysty jest korzystanie z wyznaczonych dróg dla rowerów lub chodników oraz pasów ruchu dla rowerów, jeśli są one dostępne i wskazują na kierunek podróży.

W przypadku braku dedykowanych dróg, rowerzysta zobowiązany jest do poruszania się po jezdni lub poboczu.

Korzystanie z chodnika przez rowerzystę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych przypadkach, takich jak opieka nad osobą poniżej 10 roku życia, gdy szerokość chodnika wynosi co najmniej 2 metry i brakuje wyznaczonej drogi dla rowerów, oraz gdy warunki atmosferyczne zagrażają bezpieczeństwu na jezdni.



foto: PAP

Rowerzysta korzystający z chodnika zobowiązany jest do jazdy z prędkością zbliżoną do prędkości pieszych, zachowania szczególnej ostrożności, ustępowania pierwszeństwa pieszym i nie utrudniania ich ruchu.

Osoby w wieku od 10 do 18 lat muszą posiadać kartę rowerową, aby legalnie

poruszać się rowerem po drogach publicznych. To samo dotyczy użytkowników hulajnóg elektrycznych oraz urządzeń transportu osobistego (UTO).

Warto pamiętać również, że dziecko do lat 10 może jeździć na rowerze wyłącznie pod opieką osoby dorosłej.

DŁUŻSZE ŻYCIE, ALE ZA NIŻSZĄ EMERYTURĘ

Żyjemy dłużej — tak przynajmniej wynika z danych, które wczoraj przedstawił Główny Urząd Statystyczny, publikując nowe tablice średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn w Polsce. Na ich podstawie ZUS wylicza wysokość nowo przyznawanych emerytur.

Na tę informację czekały tysiące osób, które w najbliższych miesiącach wybierają się na emeryturę. Chodzi o tablice średniego trwania życia, które publikowane są przez GUS tradycyjnie już pod koniec marca. Wczoraj właśnie GUS przedstawił nowe tablice średniego dalszego trwania życia Polek i Polaków (tablica jest dla obu płci), które są podstawą do przyznania emerytur od 1 kwietnia tego roku do 31 marca przyszłego roku.

Żyjemy dłużej

Zgodnie z przewidywaniami żyjemy dłużej. Potwierdziły się więc nasze wcześniejsze przypuszczenia, że średnie trwanie życia się Polek i Polaków się wydłuży. Z nowych tablic wynika jednoznacznie, że po pandemii nie ma już śladu. To, że podnosimy się po covidzie, które spowodował skok śmiertelności zarówno w Polsce, jak i na całym świecie, pokazywały już tablice na 2023 rok, które były opracowane na podstawie danych na temat zgonów w 2022 roku. Już z nich wynikało, że nastąpił dalszy wzrost trwania życia. Ale teraz ten skok jest bardzo duży. To spore zaskoczenie, bo weszłym roku zmarło w Polsce 409 tys. osób — tyle samo co w 2019 roku, a więc w roku przed pandemią. Zatem można było się spodziewać, że nowe tablice średniego dalszego trwania życia będą zbliżone do roku 2020, a tymczasem jej przebiły.

Co pokazują tablice?

Otóż z tablic na 2024 rok wynika, że 60-letnia kobieta (wiek emerytalny kobiet w Polsce to 60 lat) ma przed sobą statystycznie 264,2 miesiąca życia, czyli nieco ponad 22 lata. To o prawie 10 miesięcy więcej niż w 2023 roku.

Z kolei 65-latek (wiek emerytalny mężczyzn w Polsce to 65 lat) ma przed sobą jeszcze statystycznie 218,9 miesiąca życia, czyli 18,2 lat. To w stosunku do 2023 roku więcej o niemal 9 miesięcy.



Designed by Freepik

Tak dobrych prognoz, co do dalszego średniego trwania życia seniorów w Polsce, nie było od dekady. Jak sprawdziliśmy, to najwyższe wartości od co najmniej 2014 roku.

Jest druga strona medalu

Zatem tylko się cieszyć, bo to dobra wiadomość, ale jest też druga strona tego medalu. Niestety gorsza. Otóż tablice mają kluczowe znaczenie dla wyliczania wysokości emerytur. ZUS bowiem na ich podstawie wylicza wysokość świadczeń, dzieląc zgromadzony przez nas kapitał w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez liczbę oczekiwanych miesięcy dalszego życia podaną w tablicach GUS. Z nowych tablic, z których ZUS będzie korzystał już od 1 kwietnia do 31 marca 2025 roku, jasno wynika, że tych statystycznych miesięcy przed seniorami więcej, to z kolei oznacza, że przyszła emerytura będzie zarazem nieco niższa — o kilka procent.

Jeśli 60-latka zgromadziła na swoim koncie w FUS kapitał w wysokości 500 tys. zł, to jej emerytura przyznana według obecnych tablic wyniosłaby 1966 zł, a w nowych — 1892 zł. W przypadku 65-latka przy takim samym kapitale było to odpowiednio 2380 zł i 2284 zł.

Jest czas na decyzję

Ale trzeba też pamiętać o jednym, na co wskazuje również w komunikacie prezes GUS. Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z art. 26 ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny. A więc ZUS, przyznając nam emeryturę, bierze pod uwagę tablicę trwania życia, która obowiązuje w momencie wpływu wniosku o emeryturę oraz w momencie ukończenia wieku emerytalnego. Wybiera zawsze korzystniejszy wariant. Dlatego nie trzeba się spieszyć z wnioskiem, a już najlepiej, o ile jest to oczywiście możliwe, popracować jeszcze do lipca, bo wtedy nasze składki w FUS obejmie zarówno roczna waloryzacja, jak i za I kwartał tego roku. Dzięki temu ich emerytura będzie o kilkaset złotych wyższa.

Dwie różne tablice

Jednak tablice średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn nie pokrywają się z danymi GUS na temat długości życia w Polsce. Jak podaje GUS, w 2022 r. (nie ma danych za 2023 r.) przeciętny mężczyzna w Polsce żył 73,4 lat, a kobieta — 81,1.

JAK ZMIENIAŁA SIĘ ŚREDNIA DALSZEGO TRWANIA ŻYCIA KOBIECI I MĘŻCZYZN W MIESIĄCACH:

ROK 2020:	60 LAT — 261,5;
	65 LAT — 217,6
ROK 2021:	60 LAT — 247,7;
	65 LAT — 204,3
ROK 2022:	60 LAT — 238,9;
	65 LAT — 196,2
ROK 2023:	60 LAT — 254,3;
	65 LAT — 210
ROK 2024:	60 LAT — 264,2;
	65 LAT — 218,9

Tymczasem z najnowszych tablic trwania życia, które służą do wyliczania przyszłych emerytur, wynika, że 65-latek pożyje jeszcze statystycznie 18,2

lat. To oznacza, że mężczyzna dożyje do ponad 83 lat. Z tablic wynika, że 60-letnia kobieta, przechodząc na emeryturę, ma sobą jeszcze przed sobą 22 lata życia, co oznaczałoby, że będzie żyć krócej niż mężczyzna! A wiadomo, że panie żyją zwykle dłużej niż panowie. GUS tego nie tłumaczy, ale tu musimy pamiętać, że tablice średniego dalszego trwania życia sporządzane na potrzeby ZUS obejmują zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Chyba tylko tym można tłumaczyć ten paradoks, ale z tablic wynika też inny.

Otóż tablice średniego dalszego trwania życia są opracowywane dla osób w wieku od 30 do 90 lat. I nie sposób nie zauważyć w nich, że osoba w wieku 65 lat średnio dożyłaby 83 lat, podczas gdy osoba w wieku 70 lat — 84 lat. Dla wielu może być niezrozumiałe, dlaczego dla osoby młodszej przeciętne trwanie życia jest krótsze niż dla osoby starszej. To akurat GUS wyjaśnia. Otóż, jak tłumaczy, jest to zgodne z powszechnie stosowaną metodologią do obliczania średniego dalszego trwania życia i wynika z faktu, że przeżycie każdego kolejnego roku zwiększa szansę dożycia do coraz starszego wieku. Patrząc na te dane, wyliczenia trzeba mieć na uwadze jedno — że to są tylko szanse statystyczne, bo jak będzie, to nie wiemy.

Andrzej Mielnicki



POMNIK ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH - NIEZŁOMNYCH W MŁAWIE

1 MARCA 2024 ROKU Z OKAZJI NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH” PRZEBYWAŁ W MŁAWIE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ - ANDRZEJ DUDA. BYŁY TO WIĘC WYJĄTKOWE OBCHODY TEGO WAŻNEGO DNIA, POŚWIĘCONEGO PAMIĘCI ŻOŁNIERZY, KTÓRZY NIE POGODZILI SIĘ Z OKUPACJĄ SOWIECKĄ, GWAŁTAMI I RABUNKAMI PRZYBYŁYCH ZE WSCHODU „WYZWOLICIELI”. PREZYDENT DUDA PO ZŁOŻENIU WIĘNCA PRZY POMNIKU I KRÓTKIM, SPONTANICZNYM SPOTKANIU Z MIESZKAŃCAMI ZGROMADZONYMI Z OKAZJI TEJ UROCZYSTOŚCI, UDAŁ SIĘ DO GMACHU STAROSTWA NA SPOTKANIE Z SAMORZĄDOWCAMI Z MŁAWY I POWIATU MŁAWSKIEGO. KOŃCOWYM AKCENTEM WIZYTY PREZYDENTA BYŁO SPOTKANIE W PARKU MIEJSKIM. PRZY POMNIKU KWIATY ZŁOŻYLI RÓWNIEŻ BURMISTRZ MIASTA SŁAWOMIR KOWALEWSKI I STAROSTA POWIATU MŁAWSKIEGO JERZY RAKOWSKI A NASTĘPNIE PRZEDSTAWICIELE ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH I MIESZKAŃCY MIASTA.

W ciągu 3 lat od powstania pomysłu do odsłonięcia pomnika, komitet zebrał się kilkadziesiąt razy na spotkaniach roboczych w gościnnych pomieszczeniach plebanii parafii Św. Rodziny, gdzie zastanawiano się nad kształtem pomnika, miejscu jego posadowienia i zdobycia funduszy na realizację całego przedsięwzięcia. W założeniu pomnik miał powstać z pieniędzy uzyskanych od społeczeństwa Mławy i powiatu mławskiego. Żeby zamysł został zrealizowany komitet organizował: zbiórkę tzw. „permanentną” do puszek, wpłaty na konto od mieszkańców Mławy i powiatu, akcję tzw. „złotówki”, w szkołach mławskich oraz w gminach: Szydłowo, Wiśniewo, Wieczfnia Kościelna, Lipowiec Kościelny. W 2015 roku wolontariusze prowadzili zbiórkę

na cmentarzach w dniach 1 – 2 listopada, zbiórki organizowali również kombatanci. Łącznie zebrano kwotę w wysokości 20 tys. złotych, która pozwoliła na zrealizowanie długo oczekiwanego zamierzenia. Problemem, który przez długi czas spędzał sen z oczu członkom komitetu, było miejsce w którym pomnik powinien być usytuowany. Po konsultacjach z różnymi organizacjami i władzami miasta zdecydowano się na skwer, między dwoma drzewami, przed wejściem do kościoła, a nie na terenie parafii jak początkowo planowano.

Pomnik symbolizuje zarówno okupację niemiecką jak i sowiecką, w której przyszło działać żołnierzom, skupionym w różnych organizacjach, ale określanych jako Ruchu Oporu Armii Krajowej. Napis na tablicy ustalił

prof. Ryszard Juskiewicz. Brzmi on następująco: „Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Niezłomnych Ziemi Mławskiej walczących o Polskę Niepodległą w latach 1945-1953. W podziękowaniu mieszkańców Ziemi Mławskiej”. Poniżej sentencja „Jeżeli zapomnę o nich, Ty Boże w niebie, zapomnij o mnie”. Adam Mickiewicz. Przed kamieniami symbolizującymi dwie okupacje, umieszczone są tabliczki z nazwami organizacji walczących o niepodległą Polskę w latach 1939-1953. Za kamieniami usytuowany został krzyż z symbolicznych krat więziennych.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło 25 września 2016 roku z udziałem licznie przybyłych gości i społeczeństwa Mławy. Upamiętnienie żołnierzy walczących o niepodległą Polskę było symbolicznym

oddaniem hołdu tym, którzy nie pogodzili się z narzuconym ustrojem, którzy byli niszczeni przez sowieckich okupantów i „wepędzeni” w ponowną walkę, często w obronie własnej. Kim byli Niezłomni a przez komunistów Wykleci? Przedstawmy pokrótce ich sytuację i działania.

Zbrojne podziemie antykomunistyczne na Ziemi Mławskiej powstało wiosną 1945 roku i było odpowiedzią na działania NKWD oraz „Śmiersza”, zmierzających do wyeliminowania z życia publicznego działaczy Polskiego Państwa Podziemnego oraz byłych żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych.

W POWIECIE MŁAWSKIM PIERWSZYMI ODDZIAŁAMI ZBROJNYMI BYŁY SAMORZUTNIE UTWORZONE GRUPY W RAMACH SAMOOBRONY SPOŁECZNEJ. ICH UCZESTNICY WYWODZILI SIĘ DAWNEJ KONSPIRACJI ANTYHITLEROWSKIEJ. SKIEROWANE BYŁY PRZECIWKO TERROROWI NKWD I POWSTAJĄCEMU POLSKIEMU APARATOWI REPRESJI.

Aresztowania i nasilające się wywózki do Związku Sowieckiego byłych żołnierzy podziemia oraz osób podejrzanych, spowodowały przejście do aktywnych działań obronnych. Przecistawiano się polityce bezprawnych aresztowań przez organizowanie akcji zbrojnych, uwalnianie z aresztów urzędów bezpieczeństwa zatrzymanych więźniów, często torturowanych podczas przesłuchań.

Spektakularną akcją, która odbiła się szerokim echem na północnym Mazowszu, był napad w nocy z 2 na 3 czerwca 1945 roku zbrojnego oddziału na Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie. W wyniku dobrze przeprowadzonej akcji, zostali uwolnieni znani działacze podziemia z czasów okupacji niemieckiej, ale także ludzie nie związani z konspiracją. Łącznie około 40 osób. Wśród uwolnionych byli m.in. Jan Barański – szef oddziału informacji, potem łączności Obwodu

Mławskiego AK, Stanisław Borzuchowski – żołnierz oddziału „Wiktora”, Izydor Bukowski „Burza”, Aleksander Hausman, który był mocno poturbowany w śledztwie i nie mógł poruszać się o własnych siłach.

W uwolnieniu aresztowanych brało udział kilku dziesięciu byłych żołnierzy AK, zorganizowanych w grupach: pierwszą dowodził Zacheusz Nowowiejski, drugą kierował Jan Nowakowski i Waław Grabowski. Ponadto z Mławy brali udział uczniowie gimnazjum: Jan Chudy, Antoni Dżenis i Jerzy Mandyć. Grupa odbijająca więźniów nie była podporządkowana żadnym strukturalom podziemnym, a utworzona została do wykonania określonego zadania i działała w ramach samoobrony społecznej.

Akcja uwolnienia więźniów, a następnie ich rozśrodkowania, głównie do dawnych Prus Wschodnich, odbiła się szerokim echem i spowodowała popłoch wśród komunistów. Część z nich w obawie o własne życie opuściła Mławę.

Gwoli ścisłości należy nadmienić, że część osób zaangażowanych i uczestniczących w konspiracji antyniemieckiej w obawie przed aresztowaniem, również wcześniej opuściła powiat mławski. Były to przeważnie osoby pełniące ważne funkcje w strukturach wojskowych AK, m.in. Paweł Rachocki – komendant Obwodu Mławskiego AK, Bolesław Kościanowski, - szef oddziału wojskowego, Władysław Rabkiewicz – szef wywiadu, Ryszard Bagiński – szef kontrwywiadu, Stefan Rudziński – dowódca oddziału partyzanckiego, Jan Barwiński – szef łączności obwodu mławskiego.

Największą organizacją zbrojnego podziemia poakowskiego działającą na terenie Ziemi Mławskiej oraz w sąsiednich powiatach, był Pomorski Batalion „Znicz”. Jego dowódcą został Paweł Nowakowski, używający pseudonimów „Kryjak”, „Tata”, „Łysy”. Po podporządkowaniu sobie „dzikich” grup działających na terenie powiatów: działdowskiego, mławskiego, ciechanowskiego, sierpeckiego wprowadził surową dyscyplinę, zakazując wykonywania wyroków

Symboliem pamięci o żołnierzach Niezłomnych-Wyklętych w naszym mieście jest pomnik odsłonięty 25 września 2016 roku, znajdujący się na skwerze przy ulicy Kopernika, w pobliżu kościoła parafii Świętej Rodziny.

Pomnik powstał z inicjatywy społecznej, wspieranej przez organizacje działające w Mławie: NSZZ „Solidarność”, Związek Żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, Pontyfikat Papieża Jana Pawła II, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Po ustanowieniu Narodowego Dnia „Żołnierzy Wyklętych”, w Mławie zawiązał się komitet obchodów tego święta. Na jego czele od początku stał Michał Nowakowski, który już dwa lata później wysunął pomysł upamiętnienia tego dnia w postaci pomnika. W styczniu 2013 roku powstał „Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Żołnierzy Wyklętych”. Przewodniczącym społecznego komitetu został Michał Nowakowski. W jego składzie znaleźli się: ks. proboszcz parafii Św. Rodziny – Sławomir Kowalski, Irena Polakowska i Tadeusz Jasiński – reprezentujący SZŻAK i NSZ, Leszek Arent – dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, dr Tomasz Sypniewski - nauczyciel akademicki z Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy, Jan Golec – prezes Stowarzyszenia Pontyfikat Papieża Jana Pawła II, Przemysław Miecznik – prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej, Mirosław Zbrzezny – przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Mławie, Jan Łukasik wiceprzewodniczący NSZZ „S”, Wojciech Krajewski i Jerzy Rakowski. Oprócz komitetu tzw. „roboczego” powstał również komitet honorowy w skład którego weszli m. in. prof. Ryszard Juskiewicz, Sławomir Kowalewski – burmistrz Mławy, Leszek Ośliżłok, - przewodniczący Rady Miasta Mławy, Włodzimierz Wojnarowski – starosta powiatowy, Henryk Antczak – przewodniczący Rady Powiatu Mławskiego, Leszek Zygmier rektor PWSZ i parlamentarzyści: senator Jan Maria Jackowski, posłowie: Anna Cicholska i Mirosław Koźlakiewicz.

bez rozkazu. Oddziały wchodzące w skład „Znacza” bądź współpracujące z nim liczyły około 500 żołnierzy. W niektórych relacjach przejściowo stan osobowy określony był na około 1 tys. żołnierzy.

W składzie batalionu znajdowały się następujące oddziały: podstawę stanowiła kompania dowodzona przez Stanisława Ballę, występująca pod nazwą „Sokół Leśny” lub „Sokół”. W 1946 roku kompania składała się z dwóch plutonów: jednym dowodził Franciszek Wypych ps. „Wilk”, drugim Andrzej Różycki ps. „Zjawa”. Kompania liczyła łącznie około 60-80 doskonale uzbrojonych i umundurowanych żołnierzy.

Pozostałe oddziały wchodzące w skład Batalionu „Znicz”:

grupa por. Bolesława Czerkasiewicza ps. „Skowronek” liczyła około 30 żołnierzy;

grupa ppor. Marcjana Sarnowskiego ps. „Cichy” - to kilkunastu żołnierzy;

grupa Albina Kocięckiego ps. „Groźny” - 30 żołnierzy;

grupa Zygmunta Rychcika ps. „Orzeł” - stan oddziału wynosił 40 żołnierzy;

grupa Antoniego Tomczaka ps. „Malutki” liczyła od kilkunastu do 30 żołnierzy;

grupa Edmunda Fijałkowskiego ps. „Kruk” liczyła kilkunastu żołnierzy;

grupa Władysława Stryjewskiego ps. „Cacko” kilkunastu żołnierzy.

Przejściowo z batalionem współpracowało kilka innych drobnych grup, często uznawanych za patrole, które nie zostały wymienione.

W składzie sztabu batalionu znajdowali się: Bernard Nawrocki ps. „Magister”, Bernard Zieliński ps. „Sęp”, Stanisław Balla ps. „Sowa” i Wacław Grabowski ps. „Puszczyk” oraz Franciszek Wypych i Andrzej Różycki - dowódcy plutonów „Sokoła Leśnego”.

Najważniejszym oddziałem wchodzącym w skład Batalionu „Znicz” była kompania dowodzona przez Stanisława Ballę ps. „Sokół Leśny”. Był to oddział partyzancki przygotowany na natychmiastowe działanie w polu, będący z stanie gotowości do wykorzystania w każdej



Fot. Zbory własne i prof. Ryszarda Jaskiewicza

sytuacji. Musiał mieć też duże poparcie miejscowej ludności. Bez wątpienia olbrzymią rolę w konspiracji odgrywał wywiad i kontrwywiad, bez którego niemożliwe było przetrwanie i prowadzenie operacji zbrojnych na tak dużą skalę. Stan osobowy kompanii był uzupełniany ochotników. Miała też wyjątkowo dobre uzbrojenie oraz środki finansowe i wystarczające zaopatrzenie. Na terenie jej działania nie potrzebna była inna organizacja konspiracyjna.

Działania Batalionu „Znicz” skierowane były przede wszystkim przeciwko funkcjonariuszom UB i MO, choć funkcjonariuszy tych ostatnich traktowano łagodniej, jeśli nie byli nadgorliwi w przesładowaniu podejrzanych osób. Wykonywano wyroki na gorliwych współpracownikach i funkcjonariuszach UB, sprawcach wielu ludzkich nieszczęść. Przez rozbrajanie posterunków milicyjnych i ubeckich, likwidowanie znienawidzonych funkcjonariuszy komunistycznego aparatu próbowano uzmysłowić rządzącym, że narzucanie rządów komunistycznych natrafia na opór. Równocześnie odstraszano woczysty sposób okrutnych funkcjonariuszy bezpieki, nadużywających władzy, którzy często czuli się bezkarni. Dawano ludziom poczucie możliwości obrony przed żołnierzami sowieckimi, jak i miejscowym aparatem represji.

Aby funkcjonować i nie narażać ludności popierającej konspirację

na represje oraz dawać utrzymanie rodzinom, dokonywano zaboru pieniędzy i żywności z różnych instytucji państwowych. Rekwirowano więc żywność z magazynów, składów armii sowieckiej, spółdzielni mleczarskich. Pieniądze zdobywano w bankach i innych instytucjach rządowych. Dzięki takim działaniom oddział nie miał kłopotów finansowych. Żołnierzom wypłacano regularny żołd w wysokości 100 złotych dziennie, a pod koniec działalności - 50 złotych.

Kompania Balli prowadziła działalność na terenie powiatów nidzickiego i ostródzkiego w województwie olsztyńskim; sierpeckiego i brodnickiego - w województwie bydgoskim, oraz działowskiego, mławskiego, sierpeckiego i częściowo ciechanowskiego - w województwie warszawskim. Na terenie

powiatu mławskiego działała głównie w gminie Zielon i Lubowidz. Kierownik PUBP w Mławie w raporcie sprawozdawczym, szacował, że „Banda »Bali« liczy do 100 bandytów różnego elementu, w tym były pracownik tut. UBP Nowicki Ryszard ps. »Kielbasa« [...] Banda składa się przeważnie z dezertów W.P. i częściowo z bandytów, którzy przerzucili się z innych terenów”. Była ona określana jako jedna z trzech działających na terenie powiatu mławskiego. W raporcie lipcowym mławskiego UB stwierdzono, że „Po skończonym Referendum, bandy grasujące w powiecie Mławskim, Działdowskim, Brodnickim i Sierpeckim wzmożły [sic!] swoją działalność. Jedną z najaktywniejszych band w powiecie Mławskim jest banda tak zwana „Sokół”, czyli oddział „Sokół”, która liczy do 150 osób”

Mławskie kierownictwo UB miało słabe rozpoznanie o działalności zbrojnych grup podziemia antykomunistycznego. Wiedzano o działalności od początku 1946 roku trzech lub czterech dużych grup zbrojnych, ale nie potrafiono właściwie rozpracować powiązań między nimi, pomimo funkcjonowania dość licznej agentury. Z raportu lipcowego 1946 roku mławskiego UB wynika, że przesyłano dane nieodpowiadające rzeczywistości. Nie znano struktury, która funkcjonowała w podziemiu działającym między innymi na terenie powiatu mławskiego.

Przedstawiony w raporcie obraz podziemia niepodległościowego, dotyczący dużego zgrupowania oddziałów wchodzącego w skład Batalionu „Znicz”, był nieczytelny i nie oddawał ówczesnej rzeczywistości. Pomieszenie dowódców

i podległości świadczyło o kiepskim wywiadzie PUBP w Mławie. Dawało znakomite świadectwo konspiracji na tym terenie, odpowiedzialności ludzi kierującymi działaniami i mocną pozycję wśród społeczeństwa. Nawet zeznania osób które dostały się ręce UB nie wyjaśniały struktury i wielkości podziemia. Dobrą metodą działania było ciągle przemieszczanie się po terenie dawnego pogranicza, przechodzenie zjednych powiatów do innych, działanie na Mazowszu, jak też w województwie olsztyńskim i pomorskim. Tak zorganizowane akcje trudno było wykryć, dokonać obławy i zlikwidować uczestników. Akcje pacyfikacyjne UB z kilku powiatów nie dawały oczekiwanych rezultatów.

DZIAŁALNOŚĆ ZBROJNEGO PODZIEMIA NA TERENIE POWIATU MŁAWSKIEGO USTAŁA DOPIERO PO AMNESTII Z LUTEGO 1947 ROKU. STOSUJĄC SIĘ DO APELU PAWŁA NOWAKOWSKIEGO, KTÓRY POSTANOWIŁ UJAWNIAĆ SIĘ WRAZ Z KILKOMA WSPÓŁPRACOWNIKAMI I ZGŁOSIŁ SIĘ DO PUBP W MŁAWIE W MARCU 1947 ROKU, BALLA STAWIŁ SIĘ 10 MARCA W URZĘDZIE W DZIAŁOWIE. PRAKTYCZNIE ZBROJNE PODZIEMIE NA TYM TERENIE PRZESTAŁO ISTNIEĆ.

W konspiracji pozostał niewielki oddział dowodzony przez Wacława Grabowskiego ps. „Puszczyk”. Nie wszyscy partyzanci zgadzali się z decyzjami dowódców. Ci którzy pragnęli kontynuować walkę, wchodzili przeważnie w struktury Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Były również przypadki samotnej walki małych oddziałów, bez szans na rozwiązanie inne niż śmierć na polu walki. Jedną z takich grup był oddział Wacława Grabowskiego ps. „Puszczyk”, trwający w konspiracji do 5 lipca 1953 roku. Partyzanci ukrywali się głównie na terenie powiatu mławskiego.

>>ciąg dalszy str. 10



Uroczystość odsłonięcia pomnika. Od lewej poseł Anna Cicholska, Tadeusz Jasiński - SZŻAK i NSZ, Michał Nowakowski - przewodniczący komitetu budowy pomnika.

Wacław Grabowski po raz pierwszy był współorganizatorem oddziału zbrojnego, który wspólnie z grupą Pawła Nowakowskiego dokonał uwolnienia z mławskiego aresztu UB około 40 akowców. Po tej akcji oddział przestał istnieć, a sam Grabowski w trosce o dobro rodziny, inwigilowanej przez bezpiekę, postanowił wyjechać na Zachód. Rozczarowany ówczesną rzeczywistością, powrócił do kraju i włączył się w działalność konspiracyjną z konieczności, ponieważ za napad na UB w Mławie był nadal ścigany. Zorganizował wspólnie z sierżantem Antonim Tomczakiem ps. „Malutki” nowy oddział liczący 10–12 osób, który podporządkował dowództwu Pomorskiego Batalionu „Znicz”. Współpraca była jednak dość luźna, ponieważ działalność grupy „Puszczyka” była mało aktywna i ograniczała się do organizowania sieci informatorów i współpracowników w pracy wywiadowczej. Terenem działania oddziału były powiaty północnej części województwa warszawskiego: działdowski, mławski i ciechanowski. W 1946 roku dokonał tylko trzech akcji zbrojnych na terenie powiatu mławskiego.

Po ogłoszeniu amnestii zamierzał ujawnić się w urzędzie bezpieczeństwa w Mławie. Na skutek incydentu z użyciem broni (miało to miejsce w Konopkach, w powiecie mławskim), w wyniku którego zginął milicjant, droga ta została zamknięta. Grabowski został zmuszony trwać w konspiracji. Przebywał głównie na terenie gminy Turza Mała i Lipowiec. Ukrywał się u gospodarzy oraz w specjalnie zbudowanych bunkrach w okolicach wsi Krępa. Miał także zaufanych współpracowników w Mławie.

Latem 1950 roku Grabowski nawiązał kontakt z ostatnim komendantem XVI Okręgu NZW sierżantem Mieczysławem Dziemiszewiczem ps. „Rój” i podporządkował oddział strukturalnemu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Po jego śmierci w dniu 14 kwietnia w 1951 roku we wsi Szyszki, w powiecie przasnyskim, „Puszczyk” od jesieni 1951 roku nie prowadził żadnych akcji zbrojnych. Był tylko sym-



Żołnierze z oddziału Zacheusza Nowowiejskiego ps. Jeź” wraz z dowódcą (pierwszy z prawej)

bolem i nadzieją wszystkich przeciwników stalinowskiej władzy. Przez to został człowiekiem niebezpiecznym. Do jesieni 1952 roku przez ponad rok ukrywał się w bunkrze leśnym w powiecie działdowskim. Po jego dekonspiracji przeniósł się do wsi Niedziałki, w powiecie mławskim.

Już 24 października 1952 roku grupa operacyjna Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie i mławskiego urzędu, wsparta przez oddział Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, urządziła zasadzkę, z której partyzantom „Puszczyka” udało się wymknąć bez strat własnych. Zginęło dwóch funkcjonariuszy UB i żołnierz KBW.

W sprawozdaniu PUBP w Mławie z września 1953 roku o grupie „Puszczyka”, już po zlikwidowaniu oddziału napisano:

„Banda >Puszczyka< była na tych terenach organizatorem szerokiej wrogiej propagandy, prowadziła jak to obecnie wychodzi szeroką robotę polityczną, mobilizowała do dalszej walki wszystkich ukrywających się których ubojawiała (!), mobilizowała do dalszej walki z władzą ludową, szkoliła istniejące nielegalne i legalne grupy w ukrywaniu się i zachowaniu konspiracji”.

Przypisywane Grabowskiemu działania mijają się z prawdą. W ostatnich latach

„Puszczyk” trwał w beznadziejnej sytuacji i liczył tylko na przetrwanie. Było ono uzależnione od bardzo wielu ludzi, zarówno na wsiach jak w Mławie, oraz innych miastach Mazowsza Północnego. „Puszczyk” zawdzięczał także pomocy setek zwyczajnych, a jednocześnie nadzwyczajnych ludzi, którzy go chronili w swoich domach, ostrzegali przed niebezpieczeństwem – słusznie ocenił sposób przetrwania „Puszczyka” prof. Ryszard Juszkievicz.

Z oddziałem „Puszczyka” współpracowało 67 osób – ich spis znajduje się w wykazie osób związanych z oddziałem NZW ppor. Wacława Grabow-

skiego „Puszczyka”, inwigilowanych przez UB w Mławie, które poniosły konsekwencje swojej działalności. Tylko w Mławie pomocy „Puszczykowi” udzielało ponad 20 osób. Pozostali – to mieszkańcy okolicznych wiosek.

Szeroko udzielana pomoc bardzo zaskoczyła mławski UB, jak również III Wydział Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, który prowadził kompleksowe działania zmierzające do likwidacji oddziału. Traktowano ją jako wrogą działalność przeciwko władzy ludowej. Dlatego już po likwidacji oddziału „Dalsze rozpracowanie bandy

»Puszczyka« na skutek likwidacji wszystkich członków bandy straciło swe zasadnicze znaczenie. Pełna likwidacja bandy dała dość dobry wydzźwięk polityczny, a z drugiej strony utrudniła poważnie wyjaśnienie całego szeregu ważnych okoliczności jak powiązania z zagranicą, ustalenia pełnego składu siatki organizacyjnej którą szeroko rozbudował >Puszczyk<”.

Działania te były prowadzone jeszcze przez długi czas i nabierały charakteru typowo politycznego. Również oddział „Puszczyka” przedstawiono jako grupę, która w późniejszym okresie czasu przekształciła się w bandę polityczną, działa-

jąc do lipca 1953 roku. „Na skutek całkowitej likwidacji bandy »Puszczyka« w ilości 7 osób, pozostało dużo meliniarzy i współpracowników, którzy do obecnej chwili nie są ujawnieni” – napisano w raporcie PUBP w Mławie.

Likwidacja oddziału nastąpiła przy użyciu niewspółmiernie dużych sił UB, KBW i MO. Wcześniej przez długi czas prowadzone były działania agenturalne, mające na celu zlokalizowanie oddziału. Miejsce ukrywania się oddziału „Puszczyka” zdradził 4 lipca 1953 roku Wacław Głuszek, zamieszkały w Niedziałkach, w powiecie mławskim. Za denuncjację otrzymał 5 000 złotych nagrody. 5 lipca 1953 roku ukrywających się 7 partyzantów w zabudowaniach gospodarskich, które należały do rodziny Jezierskich, otoczyło 1300 żołnierzy, funkcjonariuszy UB i milicjantów. Wszyscy partyzanci zginęli podczas próby wyrwania się z okrążenia. Ranny „Puszczyk” zastrzelił się, by nie dostać się do niewoli. Był to koniec zbrojnego podziemia na Ziemi Mławskiej.

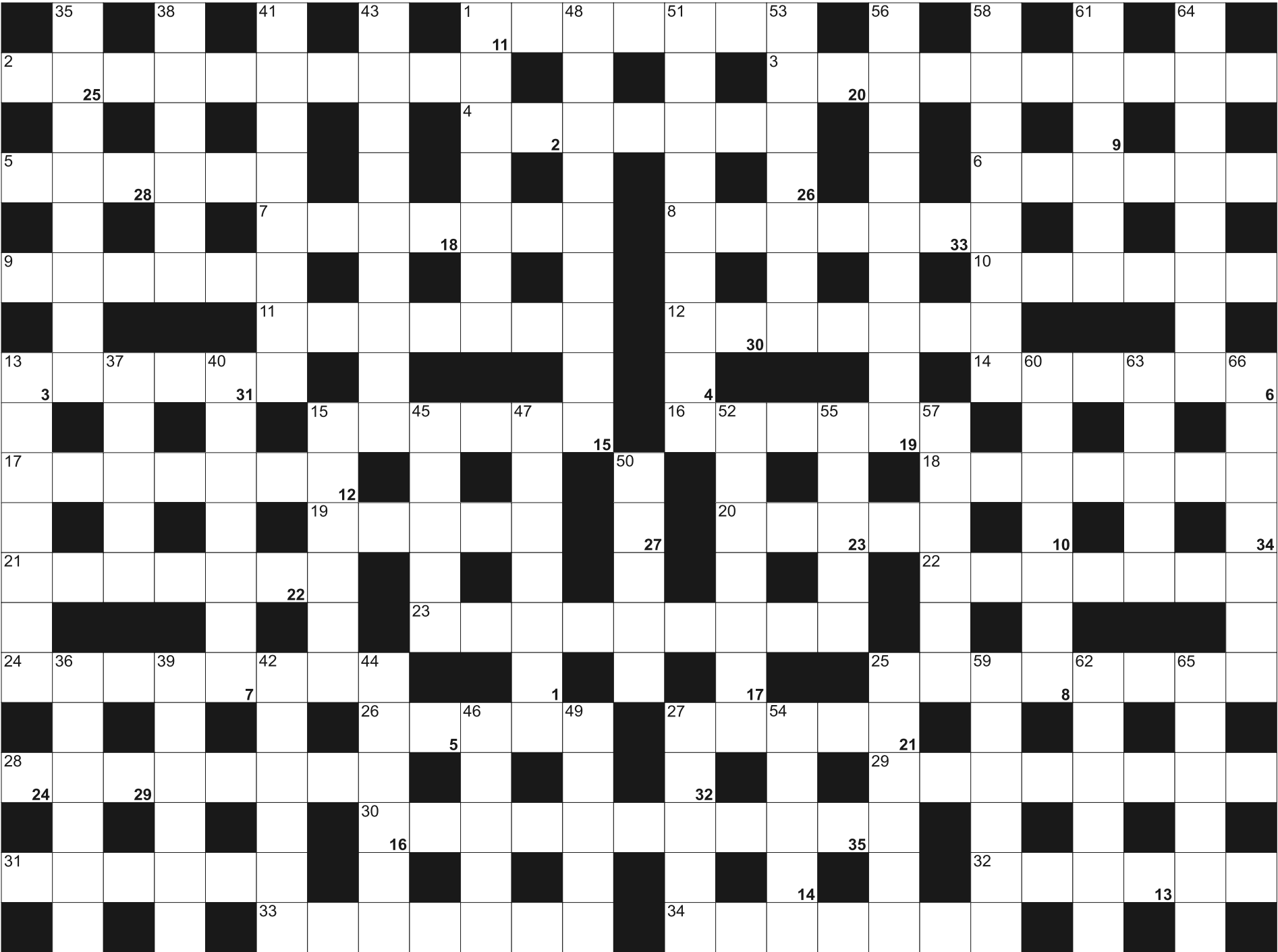
Na koniec warto podkreślić, że niewielki oddział Wacława Grabowskiego, jego trwanie w konspiracji było symbolem oporu wobec narzuconej przemocą komunistycznej władzy. Był równocześnie symbolem niechęci społeczeństwa do nieakceptowanej władzy, czego wyrazem było wsparcie udzielane ukrywającym się ostatnim Niezłomnym -Wykłętym.

Dr Leszek Arent członek zarządu
Towarzystwa Przyjaciół



Obelisk w Niedziałkach poświęcony oddziałowi Wacława Grabowskiego „Puszczyka” i ostatnim partyzantom na Ziemi Mławskiej

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6	7		8	9	10		11	12	13	14	15	16	17	18		19		20
21		22	23	24	25	26	27		28	29	30	31	32	33	34	35								

POZIOMO: 1) łańcuch górski w północnej Słowenii; 2) miewa człekokształtny korzeń; 3) odpowiada na pytania kto? i co?; 4) potocznie dokumenty; 5) szachowy goniec; 6) znakomity, szacowny obywatel miasta; 7) zarzewie, zarodek, zaczątek; 8) z cukru w wielkanocnym koszyku; 9) posiadane dobra, majątek; 10) graficzna ilustracja funkcji; 11) narcyzy o żółtych kwiatach; 12) wyżyna w Kamerunie, Republice Środkowoafrykańskiej i Nigerii; 13) z nich złotówka; 14) ssak wydzielający cuchnącą ciecz; 15) pobory; 16) dwanaście gwiazdozbiorów; 17) tropikalna gruszką; 18) o - w alfabecie greckim; 19) szalejący ogień; 20) czwarta co do wielkości wyspa Szwecji; 21) najdłuższa rzeka dawnej Birmy; 22) mebel do odpoczynku w pozycji półleżącej; 23) ewolucja lotnicza; 24) kosmetyczne spraye; 25) Edward, autor "Siekierzady"; 26)

powód postępowania; 27) wyspa z La Valletta; 28) na rękach więźnia; 29) opiekunka Zosi z "Pana Tadeusza"; 30) badacze jaskiń; 31) sztuczne złoto; 32) poeta Cyprian Kamil; 33) słynna chilijska pustynia; 34) Norman, astronauta, uczestnik 5 lotów kosmicznych

PIONOWO: 1) faliste w klatce; 13) oddziela państwa; 15) książkę zjedzony przez myszy; 25) ośmieszający utwór; 27) miasto Talesa; 35) kuzyn brokuła; 36) najpospolitszy alkohol; 37) budynek dla bydła; 38) organizmy żyjące przy powierzchni gleby; 39) dekoracja; 40) znaczy farbą górskie szlaki; 41) przy nim cumują statki; 42) objaw, symptom; 43) generacja; 44) spalin lub filmu w telewizji; 45) wieprzowa w galarecie; 46) ósma litera alfabetu greckiego; 47) członkowie jury; 48) symbol natchnienia

poetyckiego; 49) Eiffła lub Babel; 50) na grzbietach wielbłądów; 51) artysta tworzący dółtem; 52) dawny obszerny płaszcz bez rękawów, z kapturem; 53) graniczy z Etiopią, Dżibuti i Sudanem; 54) Zamenhof, propagatorka esperanto; 55) oman, afrykańska bylina; 56) gazowany napój orzeźwiający; 57) schabowy i mielony; 58) bufet w dawnej karczmie; 59) Marcel, pisarz francuski "L'Ordre"; 60) świeci nocą; 61) pokwitowanie, paragon; 62) skorupiaki morskie; 63) rzeka w Kirgistanie i Uzbekistanie; 64) końcowa partia meczu przy remisach; 65) Auguste, francuski malarz "Kąpiące się" "Sąd Parysa"; 66) kołowrót narodzin i śmierci

SUDOKU

		2	5			9	
	1			9		2	4
		4				7	
9	2	3			5	1	6
	7	5		6	2		8
				1		3	2
			6			7	
	5		9	7		4	6
8			2			9	3

304

1				5	8	9	
	8	5	9		7	1	
9	7					5	
		2		1	5		8
		1		8	4		6
	4	3	2			5	
	6	8		7	1		
		9		3		7	6
2				4		8	5

305

7	6				9			5
	2			8	4	7	6	9
	1	4	6	5				7
	5		4	2		7		6
8		2	1		5	4		
6			7		3	8		
4				8	6			3
				7				
	8	6						

306

KOLEJNA EDYCJA JOKER MŁAWA CUP JUNIOR ZA NAMI

Tartan Borowe został zwycięzcą tegorocznej edycji Joker Mława Cup Junior. Na drugim miejscu uplasował się zespół FC Leserzy. Trzecie miejsce zajął FC Explo, a czwarte Inter Konopki. Turniej zorganizowany został w ramach imprez towarzyszącym Mistrzostwom Polski w Futsalu +40, organizowanym pod patronatem Starosty Mławskiego.

KWALIFIKACJA KOŃCOWA:

- 1. TARTAN BOROWE
- 2. FC Leserzy
- 3. FC Explo
- 4. Inter Konopki

Mikołaj Wilkowski
Mateusz Barański
Jacek Kopciński
Jakub Wilemski
Damian Rudnicki

NAGRODY INDYWIDUALNE

MVP:
Kacper Szewczak

NAJLEPSZY BRAMKARZ:

Jacek Zaborowski

KRÓL STRZELCÓW:

Krystian Schodowski

TOP 5 PLAYERS:

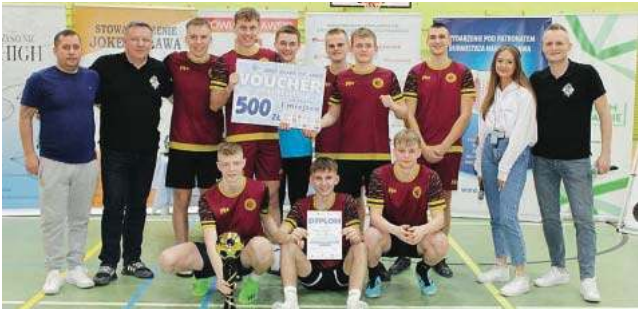
TURBO JOKERY:

Michał Lewandowski
Antoni Chmielewski
Jakub Szempliński
Jakub Wrotny

TURNIEJ NA MINI BANDY

Patryk Lipski i Filip Kupniewski

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



REKLAMA

warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ
NOWY
PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓMŻA • SIEDLCE

Problem polega na tym, że kobiety wciąż zbyt często nie uwzględniają kruchego procesu dochodzenia do postrzegania siebie i bycia postrzeganymi przez innych jako lidera. Bycie liderem to znacznie więcej niż tylko objęcie roli przywódczej, zdobycie nowych umiejętności i dostosowanie własnego stylu do wymagań tej roli. Wiąże się to z fundamentalną zmianą tożsamości. Tymczasem korporacje nieumyślnie podważają ten proces, doradzając kobietom, aby aktywnie starały się o role przywódcze — nie odnosząc się jednocześnie do polityk i praktyk, które komunikują rozbieżność między sposobem postrzegania kobiet a cechami i doświadczeniami, które ludzie zwykle kojarzą z liderami.

Znaczna część badań pokazuje, że w przypadku kobiet subtelne uprzedzenia związane z płcią, które utrzymują się w organizacjach i społeczeństwie, zakłócają cykl uczenia się będący podstawą stawania się liderem. Badanie to wskazuje również na pewne kroki, które firmy mogą podjąć, aby naprawić tę sytuację. Nie wystarczy zidentyfikować i zaszczyścić „właściwe” umiejętności i kompetencje, jakby w próżni społecznej. Kontekst musi wspierać motywację kobiety do przewodzenia, a także zwiększać prawdopodobieństwo, że inni docenią jej wysiłki i będą do nich zachęcać — nawet jeśli nie wygląda lub nie zachowuje się jak obecne pokolenie kadry kierowniczej wyższego szczebla.

Tradycyjne programy kształcenia wysokiego potencjału, mentoringu i edukacji przywództwa są konieczne, ale niewystarczające. Badania, nauczanie i doradztwo ujawniają trzy dodatkowe działania, które firmy mogą podjąć, aby zwiększyć szanse kobiet na zyskanie poczucia siebie jako liderki, na bycie uznane za takie i na ostateczny sukces.

Zostać liderką

Ludzie stają się liderami poprzez internalizację tożsamości przywódczej i rozwijanie poczucia celu. Kobieta potwierdza przywództwo swoje podejmując celowe działania — na



KOBIETY: KARIERY I UKRYTE BARIERY

WIELE DYREKTORÓW GENERALNYCH, DLA KTÓRYCH RÓŻNORODNOŚĆ PŁCI JEST PRIORYTETEM — POPRZEC WYZNACZANIE ASPIRACYJNYCH CELÓW DOTYCZĄCYCH ODSETKA KOBIET NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH, NALEGANIE NA ZRÓŻNICOWANĄ LISTĘ KANDYDATÓW NA STANOWISKA KIEROWNICZE ORAZ OPRACOWYWANIE PROGRAMÓW MENTORSKICH I SZKOLENIOWYCH — PRZEŻYWA FRUSTRACJĘ. ONI I ICH FIRMY POŚWIECAJĄ CZAS, PIENIĄDZE I DOBRE INTENCJE NA WYSIŁKI MAJĄCE NA CELU ZBUDOWANIE SOLIDNIEJSZEGO RUROCIĄGU KOBIET ZDOLNYCH DO AWANSU, A POTEM... NIEWIELE SIĘ DZIEJE.

przykład zwołując spotkania w celu ożywienia uspionego projektu. Inni potwierdzają lub opierają się temu działaniu, zachęcając lub zniechęcając do kolejnych działań. Interakcje te kształtują poczucie własnej wartości kobiety jako lidera i komunikują, jak inni postrzegają jej kompetencje do tej roli.

W miarę wzrostu zdolności przywódczych kobiety i poszerzania się

do poszukiwania możliwości rozwoju i eksperymentowania. Tożsamość przywódcza, która zaczyna się jako próba, peryferyjny aspekt siebie, ostatecznie zanika wraz z możliwościami rozwoju dzięki nowym zadaniom i prawdziwym osiągnięciom.

Skuteczne liderki rozwijają poczucie celu, dążąc do celów zgodnych z ich osobistymi wartościami i sprzyjających dobru zbiorowemu. Pozwala im to spojrzeć poza status quo na to, co jest możliwe, i daje im przekonujący powód do podjęcia działań pomimo osobistych obaw i niepewności. Takie liderki są postrzegane jako autentyczne i godne zaufania, ponieważ są gotowe podejmować ryzyko w służbie wspólnych celów. Łącząc innych z większym celem, inspirują zaangażowanie, wzmacniają determinację i pomagają współpracownikom odnaleźć głębszy sens w ich pracy.

Włączenie przywództwa w swoją podstawową tożsamość stanowi szczególne wyzwanie dla kobiet, które muszą zdobyć wiarygodność w kulturze, w której panuje głęboki konflikt dotyczący tego, czy, kiedy i jak powinny sprawować władzę. Praktyki utożsamiające przywództwo z zachowaniami uważanymi za bardziej powszechne u mężczyzn sugerują, że kobiety po prostu nie nadają się na przywódczynię. Co więcej — ludzka tendencja do przyciągania ludzi takich jak my prowadzi wpływowych mężczyzn do sponsorowania i wspierania innych mężczyzn, gdy pojawiają się możliwości przywództwa. Potencjał przywódczy kobiet czasami objawia się w mniej

konwencjonalny sposób — na przykład poprzez reagowanie na potrzeby klientów, zamiast odważne przedstawianie swojego punktu widzenia — i czasami potrzeba potężnych kobiet, aby rozpoznać ten potencjał. Ale potężnych kobiet jest mało.

Pomimo braku intencji dyskryminacyjnych, subtelne formy uprzedzeń ze względu na płeć w miejscu pracy „drugiej generacji” mogą utrudniać rozwój tożsamości przywódczej całej populacji kobiet w firmie. Wynikająca z tego niedostateczna reprezentacja kobiet na najwyższych stanowiskach wzmacnia utrwalone przekonania, skłaniając mężczyzn do dążenia do przywództwa i je wspiera, a tym samym utrzymuje status quo.

Uprzedzenia? Wszystkim potrzebna jest edukacja

Ponad 25 lat temu psycholog społeczna Faye Crosby natknęła się na za-

skakujące zjawisko: większość kobiet nie zdaje sobie sprawy, że osobiście padła ofiarą dyskryminacji ze względu na płeć i zaprzecza temu, nawet jeśli jest to obiektywnie prawdą i widzi, że kobiety na ogół tego doświadczają.

Wiele kobiet ciężko pracowało, by po prostu zostać docenioną za swoje umiejętności i talenty. Uprzedzenia związane z płcią w polityce i praktykach organizacyjnych może sugerować, że nie mają one mocy determinowania własnego sukcesu. Zapytane, co może powstrzymać kobiety od pracy w ich organizacjach, odpowiadają: „Rozglądam się i widzę, że moi koledzy ponoszą odpowiedzialność za zyski i straty na stanowiskach kierowniczych. Po urodzeniu drugiego dziecka poradzono mi, abym przeszła na niższe stanowisko. Mówiono mi, że tak będzie łatwiej. Ale teraz zdaję sobie sprawę, że nie ma drogi powrotnej do tamtej ścieżki.”

„Moja firma ma najlepsze intencje, jeśli chodzi o kobiety. Wydaje się jednak, że za każdym razem, gdy pojawia się rola przywódcy, kobiety nie są uwzględniane. Twierdzą, że po prostu nie mogą znaleźć kobiet z odpowiednimi umiejętnościami i doświadczeniem”.

Stwierdzenia te zaprzeczają poglądom, że uprzedzenia związane z płcią są nieobecne w życiu zawodowym tych kobiet. Stronniczość nie wymaga zamiaru wykluczenia. Nie musi też konieczności po-



wodować bezpośrednio, natychmiastowej szkody dla jakiegokolwiek osoby. Tworzy raczej kontekst — coś w rodzaju „czegoś w wiodzie” — w którym kobietom nie udaje się prosperować ani osiągać pełnego potencjału. Poczucie mniejszej więzi ze swoimi kolegami, rady, by przyjąć rolę niższego personelu, by pogodzić karierę z rodziną, poczucie wykluczenia z rozważań na kluczowe stanowiska — wszystkie te sytuacje dotyczą struktur i praktyk, które stawiają kobiety w niekorzystnej sytuacji.

Bez zrozumienia uprzedzeń pozostają nam stereotypy wyjaśniające, dlaczego kobietom jako grupie nie udało się osiągnąć równości z mężczyznami: jeśli nie mogą osiągnąć szczytu, dzieje się tak dlatego, że „nie pytają”, są „zbyt miłe” lub po prostu „rezygnują”. Te przesłania mówią kobietom, którym udało się odnieść sukces, że są wyjątkami. Reszcie kobiet pozostaje poczucie, że niepowodzenia, których doświadczyły — to ich wina, bo nie były wystarczająco agresywne i nie zaangażowały się w swoją pracę.

Kiedy kobiety dostrzegają subtelne i wszechobecne skutki uprzedzeń, czują się wzmocnione, a nie prześladowane. Mogą wtedy podjąć działania przeciwdziałające tym skutkom. Mogą ubiegać się o role przywódcze, jeśli mają kwalifikacje, ale zostały przeoczone. Mogą szukać sponsorów i innych osób, które będą ich wspierać i rozwijać w tych rolach. Mogą negocjować warunki pracy, które odpowiadają zarówno ich życiu, jak i wymaganiom wydajnościowym ich organizacji. Takie zrozumienie ułatwia kobietom rozwój.

Znaczenie celu przywództwa

W niedawnym wywiadzie udzielonym członkom korpusu prasowego pierwszej damy USA doświadczonej reporter zauważył: „Historia nigdy nie jest taka, jak mówi pierwsza dama, choć byśmy tego chcieli. Historia zawsze dotyczy tego, jak wyglądała, kiedy to mówiła. Jill Biden twierdzi, że już z tym nie walczy; ona po prostu skupia się na wykonaniu swojej pracy”.

To, jak kobiety są postrzegane — jak się ubierają,



jak mówią, ich „obecność kierownicza”, ich zdolność do „wypełnienia sali” i styl przywództwa — było przedmiotem wielu wyśiłków, by jak najwięcej z nich dotarło na szczyt. Trenerzy głosu, konsultanci ds. wizerunku, instruktorzy wystąpień publicznych i eksperci ds. brandingu zauważają, że zapotrzebowanie na ich usługi rośnie. Założenie jest takie, że kobiety nie zostały uspołecznione tak, aby mogły skutecznie konkurować w męskim świecie — dlatego należy je uczyć umiejętności i stylu, które nabywają ich męscy odpowiednicy.

By poradzić sobie z kompromisem między kompetencjami a sympatią — pozornym wyborem między byciem szanowanym a lubianym — kobiety uczą się

bagatelizować kobiecość, łagodzić styl rzucania naciśków lub próbować znaleźć idealną równowagę między jednym i drugim. Jednak czas i energia poświęcone na zarządzanie tymi spstrzeżeniami mogą ostatecznie przynieść skutek samobójczy. Nadmierne inwestowanie we własny wizerunek zmniejsza zasoby emocjonalne i motywacyjne dostępne dla większych celów. Ludzie, którzy skupiają się na tym, jak postrzegają ich inni, są mniej pewni swoich celów, są mniej otwarci na uczenie się na błędach i mniej zdolni do samoregulacji.

Zafiksowanie na tym celu umożliwia kobietom przekierowanie ich uwagi na wspólne cele i rozważanie, kim muszą być i czego muszą się nauczyć, aby je osiągnąć. Zamiast defi-

niować się w odniesieniu do stereotypów związanych z płcią — niezależnie od tego, czy odrzucają stereotypowo męskie po-

dejścia, ponieważ czują się nieautentyczne, czy odrzucają stereotypowo kobiece podejścia z obawy, że świadczą o niekompetencji — kobiety-liderki mogą skupić się na byciu w sposób, który sprzyja celom, które reprezentują.

Koncentrowanie się na celu może również skłonić kobiety do podejmowania działań kluczowych dla ich sukcesu, takich jak tworzenie sieci kontaktów. Kobiety rzadko kiedy nawiązują kontakty w sposób naturalny, dlatego muszą wykazywać się proaktywnością w rozwijaniu więzi; ale odkrywamy również, że wiele kobiet unika tworzenia sieci kontaktów, ponieważ postrzegają je jako nieautentyczne — jako rozwijanie relacji, które mają jedynie charakter transakcyjny i wydają się zbyt instru-

mentalne — lub dlatego, że przywodzą na myśl zajęcia, którymi nie są zainteresowane lub na które nie mają czasu ze względu na swoje obowiązki wykraczające poza pracę. Jednak gdy postrzegają to jako środek do osiągnięcia większego celu, takiego jak rozwój nowego biznesu w celu urzeczywistnienia ich wizji firmy — angażują się chętniej. Uczenie się, jak być skutecznym liderem, jest jak uczenie się jakiegokolwiek złożonej umiejętności: rzadko przychodzi naturalnie i zwykle wymaga dużo praktyki. Pomyślnie przejście na stanowiska kierownicze wyższego szczebla wiąże się z porzuceniem wcześniej skutecznej tożsamości zawodowej i opracowaniem nowej, bardziej dopasowanej. Jednak ludzie często mają ambiwalentne uczucia w związku z opuszczeniem wygodnej roli, w której się spisali, ponieważ oznacza to dążenie do niepewnego wyniku.

Uprzedzenia związane z płcią drugiego pokolenia mogą sprawić, że te zmiany będą dla kobiet większym wyzwaniem, a skupianie się wyłącznie na zdobywaniu nowych umiejętności nie wystarczy; uczeniu się musi towarzyszyć rosnące poczucie tożsamości lidera. Dlatego lepsze zrozumienie uprzedzeń drugiego pokolenia, bezpieczne przestrzenie dla rozwoju tożsamości przywódczej i zachęcanie kobiet do zakotwiczenia się w swoim celu przywództwa przyniosą lepsze rezultaty niż ścieżki, którymi obecnie podąża większość organizacji.

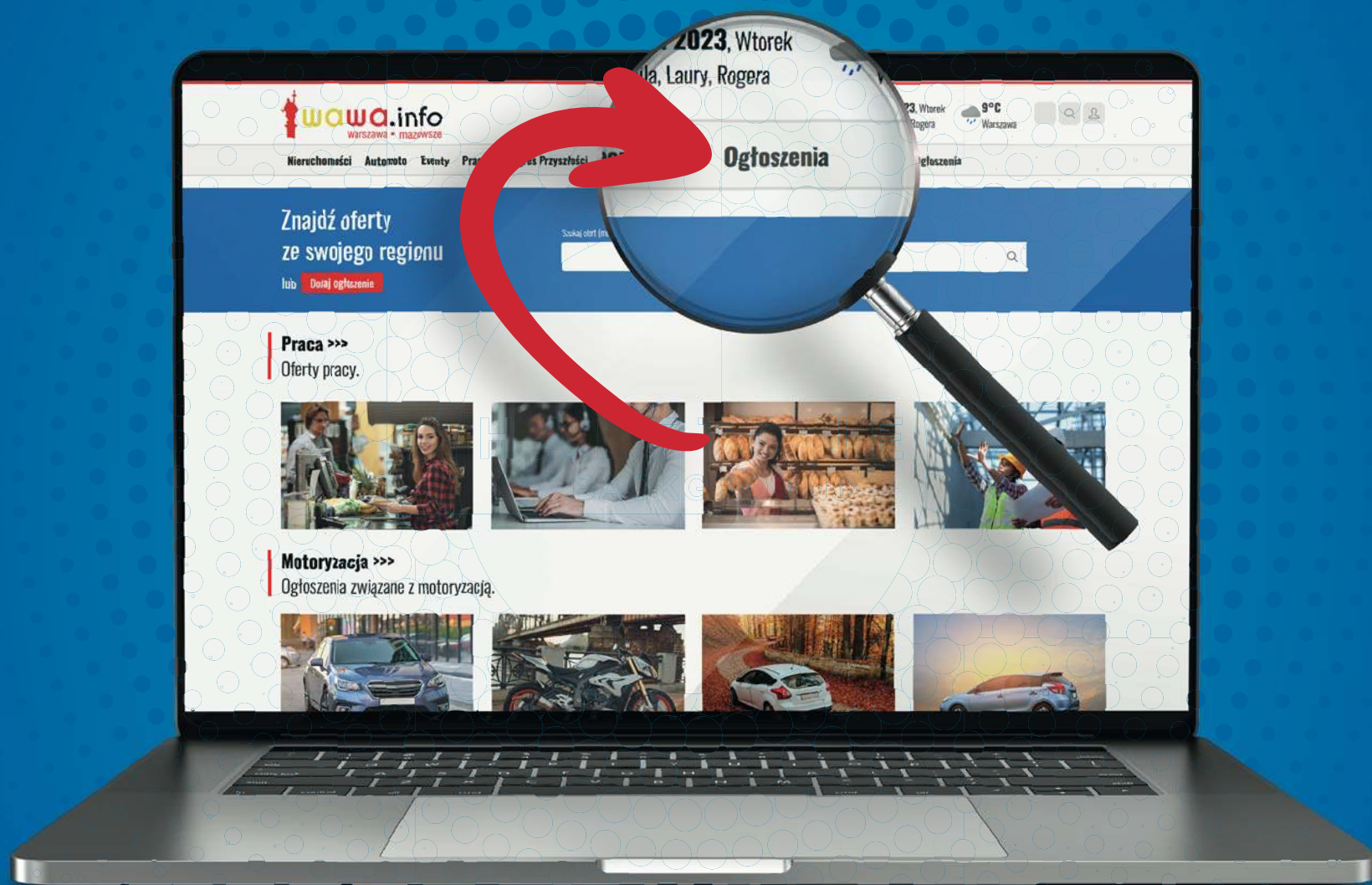
Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z materiałów Harvard Business Review.



ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ!

TWOJE OGŁOSZENIE ZOBACZY
PONAD 1 000 000 OSÓB



**SZUKASZ
PRACOWNIKA?**



**CHCESZ SPRZEDAĆ
MIESZKANIE?**



**PLANUJESZ ZMIENIĆ
SAMOCHÓD?**

WAWA.INFO/OGŁOSZENIA

